



**KLAUDIA CWOŁEK**

redaktor wydania

Sierpień to miesiąc Strzeżności, ale także hucznie obchodzonych odpustów, które stawiają nas wobec poważnej próby. Bo jeśliby przejąć się apelem Episkopatu o zachowanie w tym miesiącu abstynencji, nie należałoby w czasie festynów parafialnych rozlewać piwa. Ale jak nie rozlewać piwa, skoro to szczególna w roku okazja do zarobienia na ochronkę, remont kościoła, pomoc charytatywną itd. ■

## ZA TYDZIEŃ

- SAMOTNA PIESZA PIELGRZYMKA DO RZYMU.
- OD WOLNOŚCI DO SOLIDARNOŚCI. Wystawa w Zabrze.
- BYTOMSKA SECESJA. Architektura XIX wieku, którą warto zobaczyć.

– Kto z nas nie chciałby być szczęśliwy? Myślę, że każdy normalny człowiek – mówił o. Marcin Marcinkiewicz 7 sierpnia podczas homilii w kościele świętej Edyty Stein w Lublińcu Stebłowie.

Kaznodzieja z zakonu ojców oblatów został zaproszony na parafialny odpust, który w tym roku połączony był z diecezjalnymi obchodami Roku Eucharystii. W kazaniu o. Marcinkiewicz mówił o tym, czym jest obecność Jezusa w Najświętszym Sakramencie i jakie znaczenie miała ona dla Edyty Stein – św. Teresy Benedykty od Krzyża.

– Choćby Cię zawiódł mąż, żona, rodzice, dziecko, przyjaciel, ktoś, kogo kochasz – to tabernakulum nigdy Cię nie zawiedzie – mówił o. Marcinkiewicz. Komunię Świętą i adorację nazwał receptą i najlepszym lekarstwem na wszystkie nasze problemy i zmartwienia. – Przez Chrystusa, który dla nas stał się mostem między niebem i ziemią,

Eucharystia z Edytą Stein

## Gotowa recepta



KLAUDIA CWOŁEK

nasze czyny staną się Jego czynami i nabiorą dla nas niezwyklej wartości – tłumaczył, wskazując, gdzie powinniśmy szukać pełnego szczęścia.

Parafia w Stebłowie do uroczystości odpustowej przygotowywała się przez 9 dni. Codziennie wierni odmawiali nowennę do św. Edyty, podczas której roz-

**Po Sumie odpustowej odbyła się procesja eucharystyczna, a po południu uroczyste nieszpory**

ważali jej teksty na temat Eucharystii. W poniedziałek po odpuscie w domu parafialnym odbyło się tradycyjne spotkanie chorych, a po południu ksiądz proboszcz Antoni Zając zaprosił wszystkich,

którzy pomagają w pracach remontowych i troszczą się na co dzień o kościół. ■

## JESTEŚCIE POŚLANE



KLAUDIA CWOŁEK

Na dożgonne życie w konsekrowanej czystości, ewangelicznym ubóstwie i apostołskim posłuszeństwie zdecydowały się kolejne dwie zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Szkolnych de Notre Dame. S. Maria Blanka Baranowska i S. Maria Eliasza Mirek złożyły wieczystą profesję na ręce siostry prowincjalnej Leonardy Tymich. Uroczystość po raz pierwszy odbyła się w Gliwicach, gdzie zgromadzenie prowadzi bursę dla dziewcząt. Obecnie na całym świecie jest ponad 4 tysiące Sióstr de Notre Dame, które pracują w 35 krajach, oddając się działalności wychowawczej. Po ślubach s. Maria Blanka będzie kontynuowała pracę w przedszkolu w Katowicach, a s. Maria Eliasza w Wydawnictwie Świętego Krzyża w Opolu. ■

**S. Maria Eliasza i s. Maria Blanka złożyły wieczyste śluby w gliwickiej katedrze po 9 latach formacji**

## Odpust Porcjunkuli



Niektórzy wierni z sąsiednich parafii przybyli na odpust pieszko

**LUBECKO.** 2 sierpnia w sanktuarium Matki Bożej w Lubecku koło Lublińca uroczystie obchodzone odpust Porcjunkuli. Obchody rozpoczął Różaniec i nabożeństwo Drogi Krzyżowej, podczas której rozważano znaczenie sakramentów świętych dla życia chrześcijańskiego. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Andrzej Bartysiewicz, który w homilii zachęcał, byśmy byli „apostołami sakramentów świętych”, to znaczy nie tylko je przyjmowali, ale też innych do tego zachęcali. Po Mszy przed wystawionym Najświętszym Sakramentem wierni wspólnie odmówili modlitwy potrzebne do uzyskania odpustu. Nazwa „Porcjunkula”

pochodzi od małego kościółka znajdującego się wewnątrz Bazyliki Matki Bożej Anielskiej w Asyżu. Etymologicznie oznacza kawaleczek, drobną część. Św. Franciszek osobiście prosił papieża o przywilej odpustu dla tego kościółka, który sam odbudował. W 1216 roku papież Honoriusz III udzielił dla Porcjunkuli odpustu zupełnego na dzień 2 sierpnia, w rocznicę jego poświęcenia. Kolejni papieże rozszerzali ten przywilej na wybrane kościoły franciszkańskie, później na wszystkie kościoły franciszkańskie, na kościoły, przy których działał zakon franciszkański, aż w końcu w 1953 roku na wszystkie kościoły w świecie.

## Wstęp do Akademii Młodych Liderów

**GLIWICE.** Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej zaprasza młodzież w wieku 18–26 lat z województw śląskiego i opolskiego do udziału w drugiej edycji projektu Akademia Młodych Liderów i Liderów. Zajęcia w Akademii trwają jeden semestr (wrzesień–grudzień 2005) i odbywać się będą w weekendy w różnych miejscowościach na terenie dwóch województw. W programie przewidziany jest cykl warsztatów, seminariów oraz debat, w których trakcie uczestnicy mają możliwość zapoznania się między innymi z międzynarodowymi standardami ochrony praw człowieka i wspierania mniej-

szości narodowych, jak również ramami prawnymi i finansowymi funkcjonowania organizacji pozarządowych. W Akademii młodzież może nabyć też praktyczne umiejętności w zakresie planowania i zarządzania projektami, budowania i animacji zespołu, pozyskiwania środków na finansowanie własnych inicjatyw oraz kontaktów z mediami. Zajęcia są bezpłatne, zgłoszenia będą przyjmowane do 20 sierpnia. Bliższych informacji o Akademii udziela Małgorzata Jonczy, Dom Współpracy Polsko-Niemieckiej, tel. (32) 232 49 02, fax (32) 232 49 01, e-mail: mlodziez@haus.pl.

## Caritas szuka magazynu

**GLIWICE-ZABRZE.** Caritas Diecezji Gliwickiej poszukuje na terenie Gliwic lub Zabrze magazynu o powierzchni minimum 100 metrów kwadratowych. Pomieszczenie potrzebne jest do przechowywania żywności w ramach europejskiego programu PEAD w latach 2006–2007. Magazyn musi spełniać odpowiednie warunki: dojazd dla TIR-ów, po-

zytywna opinia sanepidu, zaopieczony biurowy 5 metrów kwadratowych, dobrze gdyby była chłodnia o poj. min. 25 metrów sześciennych. Informacje dotyczące ewentualnej oferty wynajmu lub użyczenia można kierować pod adresem Caritas Diecezji Gliwickiej w Gliwicach, 44-100 Gliwice, ul. Łużycka 1, skr. poczt. 196, tel. (0-32) 230-78-70.

## Nowi klerycy w WSD

**OPOLE.** Czterdziestu czterech kandydatów zostało przyjętych na pierwszy rok studiów w rok akademickim 2005/2006 do Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu (stan na 1 sierpnia). 25 nowo przyjętych kleryków pochodzi z diecezji opolskiej, 19 z diecezji gliwickiej. Jest to naj-

wyższa liczba kandydatów podejmujących studia teologii – specjalność kapłańska – biorąc pod uwagę kilka ostatnich lat. Młodzieńcy pragnący w przyszłości zostać kapłanami mogą jeszcze składać dokumenty u rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu.



Formacja w seminarium trwa 6 lat

## Gaudeamus w październiku

**GLIWICE.** Wieloletnie starania gliwickiego samorządu o uruchomienie w mieście kolejnej wyższej uczelni zakończyły się sukcesem. Minister Edukacji Narodowej i Sportu wydał decyzję pozwalającą na utworzenie niepaństwowej wyższej szkoły zawodowej pod nazwą Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i prowadzenie studiów na kierunku ekonomia w specjalnościach: finanse i rachunkowość oraz „gospodarowanie zasobami pracy”. Pierwsi studenci powinni rozpocząć naukę już w październiku tego roku. Przygotowa-

wano dla nich nie tylko atrakcyjną ofertę kształcenia. Po zakończeniu nauki obiecuje się im pomoc przy podejmowaniu pierwszej pracy.

### Przyszła szkoła wyższa



W Roku Eucharystii

# Żeby iść, trzeba jeść

Rozmowa

z ks. Bernardem Plucikiem, odpowiedzialnym za XIII Diecezjalną Pielgrzymkę Pieszą z Gliwic na Jasną Górę



Ks. Bernard Plucik

**KLAUDIA CWOŁEK: Tegoroczny temat pielgrzymki nawiązuje do Roku Eucharystii, który przeżywamy w Kościele. Co to oznacza w praktyce?**

Ks. BERNARD PLUCIK: – „Eucharystia – pokarm na drogę” – takie jest pełne brzmienie hasła pielgrzymki, a w tym jednym zdaniu zawiera się propozycja rozważań na kolejne trzy dni drogi. W środę będziemy mówili o Eucharystii jako ofierze, pamiętce i wspólnocie. Główny nacisk położymy więc na liturgię Mszy św. Czwartek poświęcimy Eucharystii, która jest pokarmem w Komunii świętej. Przy tej okazji będziemy chcieli poruszyć także praktyczne problemy, jak na przykład post eucharystyczny, o którym często się dziś zapomina. Każdy pielgrzym wie, że aby iść, trzeba jeść. Eucharystia jest pokarmem na naszą duchową wędrówkę. Będziemy więc mówili także o tym, jak często możemy, lub powinniśmy, przystępować do Komunii. W trzeci dzień, gdy już wiele kilometrów będzie za nami, spróbujemy zastanowić się, czym jest droga życia chrześcijańskiego, jaka jest rola niedzieli i spotkania na Eucharystii w tym dniu we wspólnocie parafialnej, jakie ono ma znaczenie dla życia rodzinnego. Będziemy chcieli pokazać, że szansą dla naszej codzienności jest właśnie umiejętność świętowania. W ostatnim dniu pielgrzymki, dniu dojazdu na Jasną Górę nie będzie już rozważań w drodze, ale za to podczas Mszy pod szczytem przesłanie do pielgrzymów wygłosi ksiądz biskup, w tym roku będzie to Biskup opolski.

Taki jest schemat zagadnień, które podejmiemy. Jak one będą rozpracowywane, zależeć już będzie od grupy i jej zapotrzebowań i od tego, jak duszypasterze ten temat podejmą.

**Na znaczku pielgrzymkowym umieszczony został wizerunek Jana Pawła II. To oczywiście nie jest przypadek...**

– Ten wybór nasunął się sam. Zdjęcie, obok którego znajduje się hasło na-

szej pielgrzymki, to znany wizerunek Ojca Świętego, błogosławiącego Najświętszym Sakramentem na rozpoczęcie Roku Eucharystii. Podczas pielgrzymki do osoby Ojca Świętego będziemy wielokrotnie powracać, czy to odwołując się do jego nauczania, czy modląc o rychłą beatyfikację. Jest ona zresztą jedną z najważniejszych naszych intencji.

**Ilu w tym roku spodziewacie się pielgrzymów?**

– W zeszłym roku szło z nami ponad 2 tysiące osób, w tym roku jesteśmy przygotowani na mniej więcej taką samą ilość. Uwzględniamy też tę prawidłowość, że z roku na rok przybywa ich trochę. Każda grupa ma przynajmniej jednego księdza przewodnika, ale często idzie w grupie dwóch, a czasem nawet więcej kapłanów. Zrodził się też dobry zwyczaj, że wieczorami przyjeżdżają księża na nabożeństwo, czy w odwiedziny do swoich parafian, i włączają się w posługę duszpasterską. To jest ogromna pomoc, gdy siadają do konfesjonału i są do dyspozycji pielgrzymów. Niektórzy przyjeżdżają także w ciągu dnia, żeby wygłosić konferencje. Gdy tak się dzieje, wszyscy na tym zyskują. Przewodnicy, bo są odciążeni, i pielgrzymi, bo nie muszą przez trzy dni słuchać jednego głosu. ■



## ZAPISZ SIĘ DO GRUPY

XIII Diecezjalna Gliwicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę odbędzie się od 24 do 27 sierpnia. Rozpocznie ją Msza św. o godz. 8.00 w gliwickiej katedrze. Grupa z Kuźni Raciborskiej wyruszy dzień wcześniej, grupy z parafii znajdujących się na trasie pielgrzymki dołączą po drodze. Każdy pielgrzym musi zapisać się do jednej z 11 grup:

**NIEBIESKA** – dekanat Gliwice Sośnica, odpowiedzialny ks. Józef Dylus, parafia Chrystusa Króla; **ŻÓŁTA** – Gliwice, ks. Robert Chudoba, parafia katedralna;

**BRĄZOWA** – Gliwice Łabędy, ks. Grzegorz Brodziak, parafia św. Jerzego;

**BIAŁA** – franciszkańska, o. Zacheusz, parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gliwicach;

**FIOLETOWA** – Toszek, ks. Krzysztof Goc, parafia św. Katarzyny;

**FIOLETOWA 2** – Pyskowice, ks. Zbigniew Wnękowicz, parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

**CZERWONA** – Zabrze, parafia św. Anny i parafia św. Franciszka, ks. Paweł Macierzyński;

**ZIELONA** – Bytom, ks. Marcin Królik, parafia Trójcy Świętej;

**POMARAŃCZOWA** – Kuźnia Raciborska, ks. Damian Dolnicki, parafia św. Marii Magdaleny;

**SZARA** – Lubliniec, ks. Andrzej Pyttlik, parafia św. Mikołaja;

**CZARNA** – Tarnowskie Góry i Kalety, ks. Jacek Orszulak, parafia Królowej Pokoju w Tarnowskich Górach i ks. Rafał Grunert, parafia św. Józefa w Kaletach Jędrysku.

Odpowiedzialni za całą pielgrzymkę są ks. Bernard Plucik (kierownik pielgrzymki), parafia św. Marii Magdaleny w Kuźni Raciborskiej (tel.: 0-32/419-13-54, 418-91-06, 0 603 59 99 28), i ks. Artur Pytel (kierownik trasy), parafia w Opatowicach (tel. 0-32/381-92-70).

Oplaty: obowiązkowy znaczek pielgrzymkowy – 5 zł i opłata pielgrzymkowa 10 zł (każda kolejna osoba z rodziny płaci już tylko 5 zł). Czyli 15 zł lub ze zniżką 10 zł. Przewóz bagaży organizowany jest w ramach poszczególnych grup.

# Pod gorącym

Kiedy w Wieszowie przed rokiem zakładali **Klub „Praca”**, wielu nie wierzyło w powodzenie tej inicjatywy. Wieś. Wszyscy się znają, niechętni są do dzielenia się z innymi swoimi niepowodzeniami.

tekst  
**MIRA FIUTAK**

**P**odobne kluby powstały w Pyskowicach i Bytomiu Miechowicach. Podczas gdy w tamtych miastach bezrobocie wówczas przekraczało 20, w gminie Wieszowa sięgało 9 procent. Wieś ma prawie dwa tysiące mieszkańców, ale część jest na Zachodzie. Prawie z każdego domu ktoś pracuje za granicą. Wiele kobiet w średnim wieku nie szuka stałego zatrudnienia, a raczej chce tylko dorobić. Zajmują się domem, wcześniej korzystały z sezonowych ofert Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Las”.

## Wyszli do bezrobotnych

Kluby Pomocy Koleżeńskiej „Praca” nie mają charakteru pośrednictwa pracy. W Wieszowie w jego działalność zaangażowanych jest dziewięć osób, sześć innych



ROMAN KONZAL

stawia się, kiedy jest taka potrzeba, trzy dyżurują przy telefonach.

Pomysł pojawił się przed rokiem, w czerwcu. Od razu podchwycił go proboszcz, ks. Rudolf Halemba, i przez dwa miesiące zapraszał chętnych do zaangażowania się w tę inicjatywę.

Każdy klub ma swoją specyfikę. W dużych miastach są to miejsca bardziej nastawione na przyjmowanie bezrobotnych odwiedzających biura i pomoc w wyszukiwaniu ofert pracy oraz ocenie ich wiarygodności. Wieszowa to mała społeczność, ludzie ukrywają swoje niedostatki finansowe, problemy z pracą również. – Postanowiliśmy więc wyjść im naprzeciw – mówią wolontariusze z klubu. Założyli miejscową gazetkę „Nowinki

Wieszowskie”, która wychodzi raz w miesiącu w 500 egzemplarzach. Można znaleźć w niej lokalne informacje, czasem oferty pracy.

## Podaruj, a będziesz obdarowany

Zazwyczaj kluby zakładają bezrobotni, żeby pomóc i sobie, i innym. – Nie jestem bezrobotna, ale kiedyś byłam w podobnej sytuacji – mówi Barbara Benjamin, liderka klubu – i wtedy musiałam sama uporać się z tą sytuacją. Wiem, co to jest utrata pracy po czterdziestce i chcę się dziś swoimi doświadczeniami podzielić z innymi.

Klub prowadzi korepetycje dla dzieci, dorosłych zaprasza na różnego rodzaju kursy i spotkania, np. wieczor-

ki poetyckie, planuje wystawę malarską. Przed Bożym Narodzeniem ogłoszony został dla dzieci konkurs „Mistrz sportowców”. Polegał na szukaniu zabawek schowanych pod choinkami w całej miejscowości. Na pierwszego znalazcę u proboszcza czekała jeszcze specjalna nagroda, dlatego na poszukiwania dzieci wybrały się już błym świtem. W Poranek Wielkanocny było podobnie, w Wieszowie znowu było po co zaglądać pod drzewka. Na Dzień Dziecka klub zaproponował inną zabawę „Podaruj, a będziesz obdarowa-

**W lipcu sprawy klubu omawiane są na świeżym powietrzu: Bernadeta Fragstein, Barbara Benjamin i Krystyna Stuchlik**

# telefonem

ny”. Rozstanie ze starymi zabawkami, po to, żeby spośród przyniesionych przez innych dzieci mogły wybrać sobie coś nowego. Właśnie ruszyła akcja „książek wędrujących z ręki do ręki”. W jednym ze sklepów każdy może zostawić swoją przeczytaną już książkę, a wypożyczyć tę, którą ktoś inny się podzielił.

## Ciasto na telefon

Od jesieni działają tzw. gorące telefony. Dyżuruje przy nich Teresa Sukienik i zbiera zamówienia na konkretne prace – pieczenie ciasta, sprzątanie, pomoc w ogrodzie czy przy drobnych usterkach. Pierwszą osobą, która zamówiła ciasto u swojej koleżanki, była inna bezrobotna. Potem zamówienia posypały się jedno za drugim. Najbardziej „gorący” jest telefon przed świętami i w maju, kiedy są komunie. – Działalność klubu bardzo integruje społeczność. I promieniuje dobrocią, jeden może coś zrobić dla drugiego. Ci, którzy potrzebują pomocy, mogą przyjść, posłuchać, skorzystać z pomocy, umocnić się na duchu – mówi ks. Rudolf Halemba.

Klub stara się zachęcić miejscowych pracodawców, żeby proponowali miejsca pracy swoim sąsiadom. Barbara Benjamin za zgodą swojego pracodawcy wyszkoliła bezpłatnie swoją koleżankę Bernadetę Fragstein do zawodu asystentki stomatologicznej. Sama kiedyś w taki sposób zdobyła ten zawód. Bernadeta pracuje na razie jako wolontariuszka, ale liczy na to, że kiedy pojawi się okazja, będzie mogła podjąć pracę na etacie. Na wolontariat

trudno namówić i pracodawcę, i bezrobotnego. – Staramy się przekonywać, że warto się zdecydować na taką formę – mówi Krystyna Stuchlik, inicjatorka powstania klubu w Wieszowie. – Mam doświadczenie pracownika i pracodawcy. Wiem, że czasem o zatrudnieniu decydują niuanse, o których można przekonać pracodawcę, tylko sprawdzając się na stanowisku pracy.

## Oferty nie do zmarnowania

Są wyculeni na oferty pracy, wymieniają się informacjami między sobą. Jeśli

ktos nie może z jakiejś skrzypać, stara się znaleźć kogoś, żeby się nie zmarnowała. – Uruchamiamy swoje znajomości. Na przykład poznaję panią, która prowadzi sieć restauracji. Gdyby nie klub, pewnie wypitybyśmy kawę i rozstały się. Ale ponieważ jestem w nim, od razu pytam o miejsca pracy – mówi Krystyna Stuchlik.

W Wieszowie mieszka od 10 lat, podkreśla otwartość mieszkańców na inicjatywy klubu: – Ludzie mówili, że tu się nic nie da zrobić, a to nieprawda. To, co sprawdza się na świecie czy w dużych miastach, sprawdza się i tu, bo ludzie wszędzie są tacy sami. ■

## CO TO SĄ KLUBY „PRACA”?

W diecezji gliwickiej istnieją trzy Kluby Pomocy Koleżeńskiej „Praca”. Pierwszy powstał rok temu w parafii Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach. Potem pojawiły się kolejne – w parafii Trójcy Świętej w Wieszowie i Nawrócenia św. Pawła w Pyskowicach. Wszystkie osoby, które chcą zaangażować się w pracę klubu, a nie mają przygotowania do tego, muszą przejść odpowiedni kurs. Ich nieodpłatnym przeprowadzeniem w parafii zajmuje się Instytut Współpracy i Partnerstwa Lokalnego w Katowicach.

Szkolenie przygotowuje do funkcji tzw. doradcy, którego rola polega np. na pomocy w napisaniu CV, podania o przyjęcie do pracy, nauczaniu sprawnego poruszania się na rynku ofert pracy, umiejętności rozpoznawania poważnych propozycji i odróżniania ich od tych podejrzanych. Klub ma być dla bezrobotnego azylem, miejscem, gdzie zostanie wysłuchany, a nie tylko potraktowany w urzędowy sposób. Doradcy mają stać się nieformalnymi rzecznikami osób zgłaszających się do klubu. Nie tylko pomagać bezrobotnym, ale również wspierać ich rodziny, udzielając konkretnych porad. Oferta klubów „Praca” jest skierowana również do tych, którzy nie stracili pracy, ale widzą takie zagrożenie. Im bardziej będą świadomi swoich praw i przygotowani na tę ewentualność, tym łatwiej przejdą trudny czas poszukiwania nowej pracy. Aby otworzyć klub, potrzeba co najmniej 10 osób chętnych do uczestnictwa w kursie, a potem do działalności w charakterze doradcy opierającej się na wolontariacie. ■



## MOIM ZDANIEM

KS. KRYSZTOF PIECHACZEK

dyrektor

Wydziału Duszpasterskiego Kurii Diecezjalnej w Gliwicach

Mimo iż Kościół nie ma gotowej recepty na przezwycięzenie bezrobocia i jego skutków, to jednak chce zaoferować ludziom bezrobotnym bazę, gdzie będą mogli zbierać doświadczenia i starać się temu wyzwaniu stawić czoła. Tworzenie Klubów Pomocy Koleżeńskiej „Praca” jest tylko jedną z form pomocy. Człowiek bezrobotny boryka się z wieloma problemami, cierpi na niską samoocenę, jest przekonany, że został pozostawiony sam sobie, a znalezienie pracy zależy tylko od jego sprytu, zaradności czy znajomości. Działanie klubów ma pokazać, że tak nie jest. Ich zadaniem jest pomoc bezrobotnemu w odnalezieniu na nowo konkretnego celu w życiu i opracowanie małej strategii jego osiągnięcia. W parafii takie grupy są też sposobem na dotarcie do ludzi z Ewangelią, bo często bezrobotni – w związku z poczuciem izolacji, które im towarzyszy – do kościoła po prostu nie chodzą. Nie mają odwagi spotkać się z tymi, którzy pracują, których – w ich mniemaniu – świat ocenił wyżej. Taka ocena rzeczywistości prowadzi w świadomości bezrobotnych do podziału na ludzi „potrzebnych” i „niepotrzebnych”. Powołanie do życia klubu „Praca” daje dobrą okazję dotarcia do tych ludzi. Niestety, wielu księży nie dostrzega jeszcze tej szansy. Działalność klubów to próba odpowiedzi na znaki czasów, przy ogromnym zaangażowaniu świeckich.

„Sebastianeum Silesiacum” w Kamieniu Śląskim

# Woda wzmacnia i leczy

Specyfiką „Sebastianeum Silesiacum” – Zespołu Turystyczno-Wypoczynkowo-Rehabilitacyjnego Caritas Diecezji Opolskiej w Kamieniu Śląskim jest wykorzystywanie leczniczych właściwości wód oligoceńskich do hydroterapii rozwiniętej w XIX wieku przez ks. Sebastiana Kneippa z Bawarii.

Założony przez ks. Kneippa, znany i bardzo ceniony, ośrodek terapeutyczno-leczniczy w Bad Wörishofen w Niemczech, stanowi wzorzec, na podstawie którego kształtowana jest działalność „Sebastianeum Silesiacum” w Kamieniu Śląskim. Dlatego też – mówi dr Ewa Jagodzińska, specjalista chorób wewnętrznych i diabetolog pracująca w kamieńskim sanatorium – nasz system terapeutyczny opieramy na pięciu filarach autorstwa ks. Kneippa: na wodolecznictwie, leczeniu ziołami, leczeniu ruchem, właściwym odżywianiu i harmonii ducha.

Na liście zabiegów stosowanych w sanatorium znajdziemy: brodenie w zimnej wodzie, po-



JERZY STEPIEWSKI

lewanie wodą twarzy, karku, ramion i klatki piersiowej, ud i całego ciała, okłady na wybrane części ciała, masaż podwodny, masaż wirowy kończyn, kąpiele elektryczno-wodne, czterokomorowe i aromatyczne z dodatkiem ziół, okłady fango i sienne.

– Woda wzmacnia system odpornościowy, poprawia krążenie, tonizuje układ nerwowy, pozytywnie wpływa na układ vegetatywny, usuwa toksyny, reguluje zaburzenia snu i ciśnienie tętnicze oraz napięcia mięśniowe. Pozytywnych efektów hydrote-

rapii jest znacznie więcej; żeby je uzyskać trzeba poddać się kuracji, w czasie której, zgodnie z zaleceniem lekarza, skorzysta się z wybranych zabiegów – informuje dr Jagodzińska.

Stosowane są też inne metody leczenia:

magnetoterapie, laseroterapie, elektrostymulacje, krioterapia i kilkanaście innych zabiegów z zakresu fizykoterapii i kinezyterapii. Prowadzona jest rehabilitacja pacjentów z dysfunkcją narządu ruchu, bólami kręgosłupa,

**Sanatorium zapewnia doskonale warunki bytowe, dobre powietrze i miejsce do spacerów w parku**

dyskopatią, chorobami zwyrodnienia stawów oraz w stanach pourazowych.

Sanatorium zapewnia doskonale warunki bytowe, dobre powietrze i miejsce do spacerów w parku otaczającym sanktuarium

św. Jacka. A w nowo wybudowanej kaplicy św. Sebastiana pod opieką duszpasterską ks. Waldemara Lenarta, dyrektora ośrodka, można zadbać o swój stan ducha. Kontakt z sanatorium: tel. (77) 467 11 04. **S**

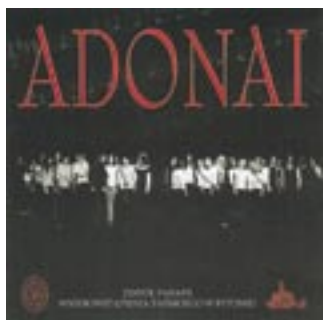
Parafialny zespół wydał płytę CD

## Szczególny klimat

Młodzieżowy zespół z parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Bytomiu Szombierkach wydał płytę z własnymi aranżacjami śpiewanych dotychczas utworów.

Krążek grupy „Adonai” pojawił się przed wakacjami. – Mamy świadomość, że jest wiele propozycji muzyki chrześcijańskiej, ale nasze aranżacje mogą zainteresować ze względu na szczególny żydowsko-folkowy klimat – twierdzi opiekun zespołu o. Maciej Braun, zmar-

tychwstaniec z bytomskiej parafii. Ojciec Maciej jest jednym z muzyków liczącej po-



Na płycie zespołu z Szombierkach znajduje się sześć utworów

nad 30 osób grupy. Większość tworzy pokaźny chórek, pozostali grają na instrumentach. W skład instrumentalium wchodzi: skrzypce, gitara akustyczna i basowa, wiolonczela, bongosy oraz dwa akordeony. Podczas nagrania płyty gościnnie wystąpił Tomasz Sanchez, grając m.in. na egzotycznych instrumentach perkusyjnych.

„Adonai” gra i śpiewa od dwóch lat. Zespół powstał z myślą o muzycznej oprawie młodzieżowych Mszy św. W każdą niedzielę grupa uświet-

nia w swej parafii wieczorną Eucharystię, która tradycyjnie odprawiana jest przy świecach (bez udziału elektryczności).

– Wspólny śpiew jest dla nas wielką radością – mówi o. Braun. – Muzyką dziękujemy Bogu za talenty i za wspólnotę Kościoła, która pozwala nam ku większej chwale Stwórcy dawać siebie Bogu i drugiemu człowiekowi – dodaje.

Płytę zespołu „Adonai” można nabyć w parafii Wniebowstąpienia Pańskiego w Szombierkach. **PJ**

**ZAPOWIEDZI****UROCZYSTOŚCI  
EUCHARYSTYCZNE**

połączone z odpustem ku czci św. Jacka – 14 SIERPNIA, godz. 12.00 – Suma odpustowa w kościele św. Jacka w Bytomiu, o godz. 15.30 – nieszpory z procesją eucharystyczną. Mszy św. przewodniczyć będzie bp Gerard Kusz.

**GRUPA MODLITWY OJCA PIO**

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 14 SIERPNIA o godz. 17.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonja 2, u kapucynów).

**ODPUSTY W SANKTUARIACH  
DIECEZJI**

15 SIERPNIA, godz. 11.00 – Msza w sanktuarium Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lubecku

15 SIERPNIA, godz. 11.00 – Msza w sanktuarium w Rudach, godz. 15.00 – nieszpory.

**ODPUST KU CZCI ŚW. JACKA  
W KAMIENIU ŚLĄSKIM**

20 SIERPNIA, godz. 18.00 – nieszpory i Msza św. w kościele parafialnym oraz procesja do sanktuarium św. Jacka

21 SIERPNIA, godz. 10.45 – witanie procesji i pielgrzymów, godz. 11.00 – Suma odpustowa i procesja do kościoła parafialnego, godz. 15.00 – nieszpory w kościele parafialnym. Po południu występy orkiestr i zespołów muzycznych oraz atrakcje kulinarne.

**PIELGRZYMKA KOBIET  
DO PIEKAR ŚLĄSKICH**

21 SIERPNIA, rozpoczęcie o godz. 8.30 Różańcem. O godz. 9.15 – przygotowanie do Mszy św. na kalwarii. Homilię wygłosi bp Anton Costa z Mołdawii. O godz. 14.00 – spotkanie młodzieży w wieczerniku, o godz. 15.00 – nieszpory na Kalwarii i procesja z obrazem do bazyliki.

**MUZYKA W STARYM  
OPACTWIE**

21 SIERPNIA, godz. 17.00 – koncert organowy Leszka Wenera w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach.

**POWRÓĆMY JAK  
ZA DAWNYCH LAT**

21 SIERPNIA, godz. 20.00 – koncert na dziedzińcu w Pławniowicach, w ramach obchodów 120-lecia istnienia pałacu. W programie m.in. znane piosenki z lat 20. i 30. oraz przeboje musicalowe. Wykonawcy: Sabina Olbrich-Szafranec – sopran, Magdalena Spytek – mezzosopran, Mieczysław Błaszczak – tenor, Adam Żak – baryton, Grażyna Griner – akompaniament. Prowadzenie Mieczysław Błaszczak. Karty wstępu – cegiełki w cenie 10 zł – do nabycia w sekretariacie pałacu oraz w parafiach dekanatu pławniowickiego.

Można się jeszcze zapisać

# Jak żyć w rodzinie?

We wrześniu po raz pierwszy w diecezji gliwickiej rusza Studium Życia Rodzinnego. Są jeszcze wolne miejsca dla chętnych.

– Do tej pory zapisało się już wystarczająco dużo osób, żeby zajęcia się rozpoczęły, ale jesteśmy jeszcze w stanie przyjąć chętnie osoby, jeżeli się zgłoszą – mówi Katarzyna Jurkiewicz, diecezjalna doradczyni życia rodzinnego.

Zadaniem studium jest kształcenie parafialnych doradców życia rodzinnego oraz osób, które przygotowują młodzież ponadgimnazjalną do małżeństwa w ramach katechez parafialnych. Naukę mogą podjąć także małżonkowie i rodzice, zainteresowani pogłębieniem problematyki rodzinnej. Zajęcia będą odbywać się w pięciu blokach tematycznych:

1. Nauka Kościoła o małżeństwie i rodzinie;

2. Wybrane zagadnienia z psychologii małżeństwa i rodziny;

3. Etyka i seksuologia;

4. Zagadnienia z fizjologii płodności i planowania rodziny;

5. Komunikacja interpersonalna i metodyka prowadzenia zajęć z grupą.

Nauka w studium trwa 2 lata (4 semestry), koszt 200 zł za semestr (przy większej liczbie uczestników możliwość obniżenia czesnego). Spotkania odbywać się będą w każdą drugą sobotę miesiąca od 9.00 do 16.00

w parafii Najświętszej Matki Kościoła w Gliwicach, na osiedlu Sikornik. Dokumenty (podanie, opinię księdza proboszcza i 1 fotografię) można składać w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) lub przysłać na adres: [drodzin@kuria.gliwice.pl](mailto:drodzin@kuria.gliwice.pl). Więcej informacji: Katarzyna i Michał Jurkiewiczowie, tel. (0-32) 279-03-67, kom. 507-38-99-48.



Nowy przewodnik

## Górny Śląsk według Pascala

Potentat na rynku wydawnictw turystycznych wydał niedawno długo oczekiwany przewodnik po Górnym Śląsku. Można się spodziewać, że tak jak inne publikacje o regionie pogranicza, także i ta wzbudzi wiele emocji.

Dla osób obracających się w tematyce regionu jedna z ważniejszych informacji dotyczy autora przewodnika. Jest nim Marek Szołtysek – historyk i publicysta, który wydał już ponad 20 książek o Śląsku, w każdej dając wyraz swojej wielkiej miłości do regionu, który jest ziemią jego i jego przodków. Tym razem na ponad 300 stronach opisuje historię Śląska, daje praktyczne porady zwiedzającym, prezentuje ważne miejsca i obiekty, a na końcu dołącza mały słownik gwary śląskiej. Jak zwykle nie stroni także od osobistych odniesień.

Druga ważna informacja – przewodnik ma kolorowe zdjęcia, ale, niestety, tylko w

pierwszej części. Później musimy zadowolić się mniej barwnymi ilustracjami. To jakby przejście do szarej rzeczywistości – zapraszamy na wielobarwny i wielokulturowy Śląsk, ale przypominamy, że jest to też region przemysłu i zdegradowanego środowiska. Jesteśmy na Śląsku, a nie w Bawarii!

Uwaga trzecia to małe ostrzeżenie dla tych, którzy w Śląsku widzą swój *heimat* i szukają tu niemieckich pozostałości jako jego szczególnej wartości. Credo Szołtyska jest inne, i umieszczone już na pierwszej stronie: „Śląsk to piękna polska kraina i smutno się robi, gdy czasami niektórzy poddają w wątpliwość jej piękno i polskość”.

Tylko o ileż smutniej by było, gdyby wobec zawikłanych losów tej ziemi ludzie nie pytali i nie mieli wątpliwości.

K.

Marek Szołtysek, *Górny Śląsk, Pascal 2005*. Przewodnik można nabyć w Gliwicach w Księgarni Turystycznej „U Piotra” (ul. Arkońska 8, boczna Wrocławskiej).



Perły na wakacje

# Kościół w Zacharzowicach

Parafialny kościół św. Wawrzyńca w Zacharzowicach wymieniają już dokumenty z 1447 roku. Obecną świątynię wybudowano około 1580 roku.

Pod koniec XVI wieku została ona przejęta przez protestantów, a w 1629 roku powróciła do katolików, pozostając do dziś kościołem filialnym parafii Wszystkich Świętych w Sierotach.

Kościół nie posiada wyraźnego stylu, nieznanymi jest też jego autor. Stworzył on jednak budowlę tak piękną, że chętnie obierana jest jako temat obrazów i rysunków, a nawet planowane było wzniesienie jej repliki w niemieckim mieście Rattlingen.

Kościół jest orientowany, usytuowany w centrum wsi, przy skrzyżowaniu dróg, otoczony cmentarzem. Harmonijna, rozczłonkowana bryła składa się z wysokiej, o zwężających się ku górze ścianach, wieży z namiotowym dachem oraz nawy nakrytej dachem siodłowym, płynnie przechodzącym na niższe, wydłużone, zamknięte



te trójbocznie prezbiterium. Całość wzbogacają szerokie przydaszki wsparte na krzyżakach, obiegające wokół nawę i prezbiterium, łączące się z połącją dachu zakrystii. Dachy są gontowe, ściany w górnej części również pokryte gontem, a okna zamknięte półkoliście. W ścianie wschodniej prezbiterium zachowało się okienko z szybkami w kształcie plasterów miodu.

**Kościół znajduje się w centrum wsi**

Wnętrze świątyni jest jednonawowe, z prezbiterium podwyższonym względem nawy o jeden stopeń. Ołtarz główny jest neobarokowy, pochodzi z drugiej połowy XIX wieku. Umieszczony jest w nim obraz patrona kościoła – św. Wawrzyńca z krzyżem, na której zginął śmiercią męczeńską.

Od zachodu znajduje się chór muzyczny z wysuniętą środkową częścią, wsparty na dwóch ozdobnych słupach, z balustradą tralkową. Wnętrze nawy wykonane jest z ociosanych belek. Na stropie nawy, prezbiterium, balustradzie chóru, odrzwiach i obokniach – znajduje się współczesna polichromia ornamentalna z czterema świętymi: Florianem, Jądką, Izydorem i Katarzyną.

Dzięki wielkiej trosce mieszkańców niewielkich Zacharzowic, którzy bardzo cenią swój kościółek, świątynia szczęśliwie przetrwała wojenne zawieruchy. Liczne restauracje zapewniły jej dobrą kondycję w ciągu wieków. Dziś XVI-wieczny kościół nadal żyje i cieszy się dobrą opieką.

**ANNA SZADKOWSKA**



Współczesna polichromia przedstawia między innymi św. Floriana

## SŁOWNIK TERMINÓW ARCHITEKTONICZNYCH

■ **Przydaszek** – wąski, jednospadowy daszek umieszczony na pewnej wysokości na zewnętrznych ścianach budynku; może być oparty na **ostatkach** belek czy bali lub na specjalnych krótkich wspornikach, zwanych **krzyżakami**; w wyższych budynkach chroni ścianę lub jej fragmenty przed opadami atmosferycznymi oraz pełni funkcję jej podziału architektonicznego

■ **Ostatki** – wychodząca poza zewnętrzną ścianę budynku część bala, belki stropowej itp.; dłuższe, najczęściej profilowane ostatki pełniące rolę wsporników noszą nazwę **rysiów**; ostatki bali pod rysiami – **podrysiów**. Podrysie i rysie są wyjątkowo bogato opracowane w karpackim budownictwie cerkiewnym

■ **Tralka** – balaska, pionowy człon w balustradzie, złożony z jednego lub dwóch gruszkowatych elementów zwane lalkami (tralki 1- lub 2-lalkowe), dźwigająca poręcz balustrady.

**Przydaszek na zewnętrznej stronie kościoła**



ZDJĘCIA ANNA SZADKOWSKA